

0410



Kurier Szczeciński

CZWARTEK,
5 MAJA
1983 ROKU
WYD. AB



Nr 88 (11 716) Rok założenia 1945 Nakład: 100 000 egz. Cena 5 zł

Interesujące wyniki badań struktury wydatków

Żywność nadal na pierwszym miejscu

WARSZAWA PAP. Instytut Rynku Wewnętrznego i Konsumpcji w swej filii w Katowicach przeprowadził interesujące badania struktury spożycia i jej zmian wynikających z podwyżek cen. Zaznaczył się spadek oddziaływania tych podwyżek na ograniczenie spożycia ludności.

O ILE w maju ub. roku ponad połowa gospodarstw domowych objętych badaniami wy-

dawała na żywność ponad 80 proc. swych dochodów — to w listopadzie było już nieco mniej — bo 45,5 proc. Jak się ocenia spowodował to głównie wzrost płac nominalnych, przy równoczesnej względnej stabilizacji cen produktów żywnościowych.

Obciążenie rodzin — zwłaszcza niżej zarabiających — wydatkami na żywność jest jednak nadal znaczne. Trzy najsłabsze ekonomicznie grupy gospodarstw (o dochodach do 4 tys. zł na osobę) wydatkują na żywność niemal całe przychody. Na większe wydatki po zażywnościowe pozwolili mogą sobie dopiero gospodarstwa, których dochód przekracza 6 tys. zł na osobę.

Te dane wymagają jednak

weryfikacji przez pokazanie tendencji na rynku niemyślnościowym. Wysoki udział wydatków na żywność, może być bo-

(Dokończenie na str. 2)

Życzenia z okazji „Dnia Hutnika”

WCZORAJ I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął z okazji tradycyjnego święta pracowników przemysłu hutniczego „Dnia Hutnika” 24-osobową delegację hutniczą, stali i metali niezależnych, przemysłu materiałów ogniotwornych oraz przedsiębiorstw remontowych i zakładów przygotowania i przerobu złomu.

W bezpośredniej, szczerzej rozmowie generał W. Jaruzelski, dziękując za dotychczasowy trud i wysiłek hutników, złożył całej brać hutniczej najlepsze życzenia z okazji ich święta.

Oceniali robotnicy z 18 szczecińskich przedsiębiorstw

Jak funkcjonuje Urząd Wojewódzki?

PRZED kilkoma tygodniami na Krajowej Naradzie Aktywnych Robotniczego padł wniosek, by przedstawicielom załóg przedsiębiorstw produkcyjnych umożliwiono przyjęcie się funkcjonowaniu administracji terenowej. Choć każdy — przy okazji załatwiania różnych swoich spraw w urzędach — styka się z pracą administracji i ocenia ją, to jednak by obraz ten był szerszy i w pełni oddawał rzeczywisty stan, trzeba spojrzeć na całość, na kompetencje i uprawnienia, na zakresy obowiązków i odpowiedzialności urzędników, po prostu — na ich codzienną pracę, na sposób jej wykonywania.

W Kongresie USA

Izba Reprezentantów za zamrożeniem broni nuklearnych

WASZYNGTON PAP. Izba Reprezentantów Kongresu USA opowiedziała się dziś za zamrożeniem broni nuklearnych. Po prawie dwumiesięcznej debacie, większością głosów, 278 za, 149 przeciwko, izba uchwaliła rezolucję, w której wzywa do dwustronnego, poddanej kontroli, wstrzymania produkcji i rozmieszczania nowych rodzajów broni nuklearnej. Mimo iż rezolucja nie jest wiążąca dla prezydenta, jednakże w ocenie komentatorów decyzja kongresmenów uważana jest za historyczną, za sukces silnego w USA ruchu pokojowego na rzecz zamrożenia broni.

Koniec chłódów?

WARSZAWA PAP. Po okresie chłodu nastąpi w ciągu najbliższych dni poprawa pogody. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w okresie od 5 do 9 bm. stopniowy wzrost temperatury. Początkowo 5 bm. spodziewane jest zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z opadami. Temperatury maksymalne będą od 12 do 17 st., a minimalne od 4 do 8 st. Wiatr umiarkowany z kierunków zachodnich. Następnie w dniach 6 — 8 bm. spodziewane jest zachmurzenie przeważnie umiarkowane z niewielkimi opadami. Nastąpi stopniowy wzrost temperatury.

Biuro Polityczne KC PZPR oceniło przebieg manifestacji 1 i 3 maja

Głęboki szacunek wszystkim uczestnikom Robotniczego Święta

Zawodzą obce rachuby na zderzenie ze sobą Polaków

WARSZAWA PAP. Wczoraj Biuro Polityczne KC PZPR oceniło — na tle przebiegu uroczystości 1 i 3 maja — sytuację społeczno-polityczną w kraju, wynikającą z niej wnioski oraz zadania dla instancji i organizacji partyjnych.

PODKREŚLONO, że święta te obchodzono uroczystie, w atmosferze powagi i poczucia dobrze spełnionego obowiązku, w świetle zarysowującego się wychodzenia z kryzysu i stabilizacji w kraju. Uwidocznili się to zwłaszcza w dniu Święta Pracy. W blisko dziesięciu set 1-majowych pochodach i pięćdziesiąt wiecach wzięło udział około 6,5 miliona obywateli. Uroczystości związane ze Świętem Pracy objęły cały kraj, zgromadziły znacznie więcej uczestników niż w roku ubiegłym. Był to wyraz rosnącego uznania i poparcia dla polityki porozumienia i wspólnej pracy nad odrodzeniem kraju, jak najszybszym wyjściem z kryzysu. Masowe wiece i pochody potwierdziły, że socjalizm jest historyczną zdobyczą ludzi pracy w Polsce, były wyrazem międzynarodowej solidarności.

ci polskiego świata pracy z międzynarodową klasą robotniczą, z krajami wspólnoty socjalistycznej. Biuro Polityczne podkreśla, że masowy udział obywateli — partyjnych i bezpartyjnych, starszych i młodszych, w obchodach Święta Pracy oznacza za-

(Dokończenie na str. 2)

Wizyta partyjno-państwowa w ZSRR

Delegacja NRD rozpoczyna podróż po Kraju Rad

MOSKWA PAP. Po dwudniowym pobycie w Moskwie, delegacja partyjno-państwowa NRD, na czele z Erichem Honeckerem, rozpoczyna dziś podróż po Związku Radzieckim. Tego dnia po południu delegacja NRD przybędzie do stolicy Kazachskiej SRR, Alma-Aty. Agencje poświęcają tej wizycie sporo miejsca, wskazując m. in. na zgłoszoną podczas spotkania Jurija Andropowa z Erichem Honeckerem nową radziecką propozycję rozbrojenia.

Dziś w Anglii

Wybory komunalne

LONDYN PAP. Dziś w Walii i Anglii odbędą się wybory komunalne. Obserwatorzy wydarzeń politycznych w Brytanii przywiązują dużą wagę do ich wyników jako sprawdzianu popularyzacji głównych partii. Od nich m. in. będzie zależało, czy Margaret Thatcher zdecyduje się na rozpisanie wyborów nowej Izby Gmin (parlamentu) już w czerwcu br. Oroltem ma być wybranych 12 tys. radnych miejskich, ale tylko w ok. 250 miastach zostanie wybrana pełna składowa. W 103 okręgach — tylko jedna na trzecia. Nie będzie wyborów do rady miejskiej Londynu, która całkowicie odnowia swój skład w 1982 roku.

Dziś 165 rocznica urodzin K. Marksa

BERLIN PAP. Dziś przypada 165 rocznica urodzin Karola Marksa, zmarłego sto lat temu 14 marca 1883 roku.

Wysokie wyroki dla sprawców napadu

Z tasakiem na taksówkarza

W SĄDZIE WOJEWÓDZKIM w Szczecinie, Wydz. II Karny zapadł wczoraj wyrok w sprawie napadu na taksówkarza Stanisława M. oraz jego 2 pasażerów. Czynu tego dopuścił się 20 października ub. roku na drodze z Eoichowa do Goleńcowa sześciu mężczyzn — Janusz W., Eugeniusz B., Jerzy G., Marian A., Artur Z. i Zdzisław R., którzy „działając wspólnie i w porozumieniu, oraz posługując się niebezpiecznym na rzędzie (był nim tasak — przyp. red.) użyli gwałtu wobec kierowcy taksówki i jego pasażerów... Oskarżeni brutal-

nie pobili kierowcę, zabierając mu 11 tys. zł, zaś pasażerom 2,5 tys. zł, papierosy i zapalniczkę. Wszystkim grożono pozbawieniem życia.

SAD SKAZAŁ: Janusza W. i Eugeniusza B. na karę 10 lat więzienia, 30 tys. zł grzywny i pozbawienia praw publicznych na 5 lat, Jerzego G., Mariana A., Artura Z. i Zdzisława R. na 6 lat więzienia, 30 tys. zł grzywny, pozbawienie praw publicznych na 3 lata. Po nadto orzeczono wobec karanego już uprzednio Janusza W. nadzór ochronny na 4 lata.

Kowboj amerykański:



MIT I RZECZYWISTOŚĆ
To tekst, który znajdziecie w piątkowym wydaniu „KURIERA”
Ponadto: MATURY 1983!

Jak funkcjonuje Urząd Wojewódzki?

(Dokończenie ze str. 1)

przedsiębiorstw budowlanych, „Dolnej Odry” oraz Kombinatów Państwowych Gospodarstw Rolnych.

W spotkaniu wzięli także udział członkowie Rady Oceny Ocalenia Narodowego, admirał Ludwik Janczyszyn.

Wojewoda powiedział m. in., iż w kwietniu br. grupy operacyjne skontrolowały w naszym województwie funkcjonowanie administracji państwowej, sytuację w rolnictwie oraz pracę handlu. Ogólna ocena wypadła dobrze. Województwo nasze ma wszelkie dane, by rozwijać się planowo i po gospodarsku — w ogólnospołecznym interesie. 68 proc. ziemi należy do sektora społecznego; w stosunku do 135 przed-

siębiorstw organem założycielskim są władze terenowe, w zakładach tych pracuje ponad 120 tys. osób.

TO właśnie nakłada na urzędy wiele nowych obowiązków. Dla przykładu: Wydział Zdrowia, w którym pracuje 28 osób, nadzoruje pracę szpitali, przechodzi, ziółków i innych placówek związanych z ochroną zdrowia; Wydział Kultury (10 pracowników) ma w swej pieczy całą sieć bibliotek, domów kultury, muzeów, kin, teatrów oraz obiektów stanowiących zabytki kultury; Wydział Rolnictwa (47 pracowników) — przedsiębiorstwa gospodarki rolnej oraz technicznej obsługi rolnictwa.

W sumie w 21 wydziałach Urzędu Wojewódzkiego zatrudnionych jest 438 osób (w tym — 68 proc. z wyższym wykształceniem), średnia płaca (łącznie z rekompensatą) wynosi tu 10 180 zł, a ponad 60 proc. zatrudnionych ma staż pracy powyżej 20 lat. Nie ma zbyt wielu chętnych do jej podejmowania. 50 stanowisk jest nie obsadzonych.

Zebrań z zainteresowaniem wysłuchali tych informacji, do czym zapoznali się szczegółowo z pracą poszczególnych komórek. Towarzyszyli tej grupie, która zainteresowała się sposobem załatwiania skarg i wniosków obywateli. Przedstawiciele WPKM i stoczni dowiedzieli się, iż najwięcej osób przychodzi z interwencjami w sprawach mieszkaniowych. Dziś, jak wiadomo, mieszkania są nabrałymi problemem. Nie wszystkim interwencjom można od razu pomóc. W innych sprawach wystarczy niekiedy fachowa porada, skierowanie do właściwej instytucji, niekiedy interwencja we właściwym wydziale urzędu. Faktem jest, iż w ostatnim okresie tylko 230 urzędów wywołało niezadowolone, a zapytania trafiły do wyższej instancji, z czego w 50 przypadkach Naczelny sąd Administracyjny nakazał urzędowi ponownie rozpatrzenie sprawy.

PO wizytacji wydziałów, zwiedzeniu stołówki i ambulatorium, odwiedzeniu gabinetów wojewody i wicewojewodów — uczestnicy spotkania ponownie zebraли się w Sali Błękitnej. W trakcie dyskusji przekazali przedstawicielom władzy nie tylko swoje spostrzeżenia dotyczące pracy urzędu, ale i funkcjonowania całego organizmu miejskiego. Na wiele pytań odpowiadano od razu, inne sprawy — w trybie interwencji — podejmą odpowiednio wydziały i instytucje.

Spotkanie to uznano za niezwykle pożyteczne. Zebrani postuluwali, by podobne odbyły się w poszczególnych dzielnicach Szczecina. Wniosek ten w najbliższym czasie zostanie zrealizowany. W urzędach miejskich oraz urzędach miejsko-gminnych i w gminach — przedstawiciele załóg pracowniczych będą mieli okazję przyrzeczyć się z bliska pracy organów administracji państwowej i wyrazić o nich swoją opinię.

180 lat PZU

Nagrody dla najlepszych dekoratorów

W ODDZIALE Wojewódzkiego PZU w Szczecinie wręczono nagrody dekoratorom, biorącym udział w konkursie na najlepszą wystawę sklepową o tematyce ubezpieczeniowej, w związku ze 180 rocznicą ubezpieczeń na ziemiach polskich.

Pierwsze miejsce wśród dekoratorów WPKW zajął Janusz Szostak. W gronie dekoratorów z PSS „Słońce” i miejsce zdobyła Danuta Bakowska, a z DT „Centrum” — Jolanta Jankowska. W grupie urzędników terenowych I miejsce zajął Henryk Tołłński z PSS „Społem” Stargard.

Uwaga zakłady pracy!

Jak wypłacać zasiłki rodzinne?

W UZUPEŁNIENIU do informacji zamieszczonej we wtorowym numerze „Kuriera” podajemy, że student otrzymujący stypendium (zwolne albo bezzwolne) w kwocie nie przekraczającej 1600 złotych jest uprawniony do zasiłku rodzinnego.

Natomiast przy ustaleniu wysokości zasiłku rodzinnego w przypadku, gdy pracownica oświadczy, że jej mąż w wieku 45 lat przestał pracować, w związku z czym nastąpiła utrata źródła dochodu, do chwili dostarczenia zaświadczenia z terenowego organu administracji państwowej zasiłek wypłaca się w wysokości dotychczasowej, a wyrównanie zasiłku może nastąpić po dostarczeniu zaświadczenia.

„Wielki numer“ „króla oszustów“

(Dokończenie)

W TYM lepszym towarzystwie Zygmunta O. uchodził za zamożnego producenta z branży odzieżowej.

Mniej więcej po trzech tygodniach zabaw, „wycieczek i uczt odwiedził w hotelowym nurcie jednego ze swoich nowych przyjaciół — Wojciecha S., właściciela kurzej ферmy. W największej — jak powiedział — tajemnicy zwierza mu się z kłopotów. Oto, gdy on korzysta z zasłużonego odpoczynku w górach, w jego fabryce konfekcyjnej dzieje się źle. Ktoś „złyliwy” nastąpił kontrolę, fabrykę opieczetowano i zablokowano konto. Zygmunta O. musi co prędzej wracać do domu i „odkryć” sprawę. Ale oczywiście

nie może pojechać na ważną rozmowę z kontrolerami „pusty”. Tymczasem gotówki już nie ma, a jedynie drogocenna bransoleta, z którą się nigdy nie rozstał, traktując ją jako ostatnią rezerwę kapitału. Oczywiście bransoleta, jako dziełko sztuki złotniczej, mogłoby bez kłopotów sprzedać w sklepie „Jubilers”, ale że interesy wyglądają źle, nie chce ryzykować. W firmie państwowej zostają przecież kwity, a on potrzebuje mieć gotówkę bez obciążenia w papierach. Proponuje więc kupienie bransolety właśnie Wojciechowi S., kto może przecież także niespecjalnie zależe, by fiskus dowiedział się, ile on ma pieniędzy i na co je wydaje.

OBAJ panowie udali się do „Jubilersa” w celu dokonania wyceny bransolety. Rzeczoznawca wycenił jej wartość na 350 tys. zł. Zygmunta O. podkreślał, iż wie jaką mu Wojciech S. wysyłać przysługę, ustalając cenę sprzedaży na trzyście tysięcy.

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Skraza” z Finlandii, m/s „Kopalnia Szombierki” z Murmańska, z Finlandii, m/s „Lomza”, z Finlandii.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Kopalnia Piaseczno” do Szwajcarii, m/s „Warka” do Holandii, m/s „Mielec” do Islandii.

Z okazji 300-lecia

wictorii wiedeńskiej

Powstaje film telewizyjny

ŁÓDŹ PAP. W Wytwórni Filmów Oświetlonych w Łodzi powstaje film dokumentalno-fabularny pt. „Na odsiecz Wiedniowi 1683”. Reżyżowany jest na zlecenie Telewizji Polskiej, w koprodukcji z telewizją austriacką. Autorami scenariusza i reżyserami są Lucyna Smolińska i Michał Szota. W roli króla Jana III Sobieskiego wystąpi Jerzy Biłczewski, królowa Marysieńka — Anna Dymna. W obrazie tym wykorzystane zostaną m. in. wykorzystane sceny batalistyczne i zbiorowe z teatralnych już filmów fabularnych na temat tej epoki.

Obecnie dobiegają końca zdjęcia, które nakręcone były w Polsce, m. in. w Wilanowie, Nieborowie i Kórniku oraz w Wiedniu i jez. okolicach. Film „Na odsiecz Wiedniowi” ma być emitowany we wrześniu podczas jubileuszowych obchodów wiedeńskiego bitwy w polskiej i austriackiej telewizji.

Żywność nadal na pierwszym miejscu

(Dokończenie ze str. 1)

wiem spowodowany niską podażą innego rodzaju artykułów. Z tych samych badań wynika, że większość ankietowanych nie zakupiła określonych wyrobów przemysłowych i tylko z powodu ich braku. Rezygnacja z zakupu ze względu na niedostatek gotówki ma poważniejsze znaczenie i jest wymieniana przez większość ankietowanych jako główna przyczyna jedynie w przypadku artykułów futrzarskich i skórzanych. Dość poważnej ilości gospodarstw (około 20-30 proc.) nie stać również na zakup sprzętu radiowo-telewizyjnego i mebli.

Warto podkreślić inny charakterystyczny wynik badań. Otóż 60 proc. ankietowanych przyznaje, że kupiło deficytowy towar poza handlem uspo-

Głęboki szacunek

(Dokończenie ze str. 1)

razem bankructwo usiłowań awanturniczych grup, które wzywały do bojkotu uczciwości 1-majowych. Poniosła fiasko propaganda antysojalistycznego podziemia wspierana audycjami instruktażowymi diwersyjnych rozgłośni Zachodu. Biuro Polityczne wyraża głęboki szacunek i uznanie klasie robotniczej, ludzium pracy, członkom partii i bezpartyjnym, wszystkim, którzy wzięli udział w robotniczym święcie.

I MAJA w niektórych miastach przeciwnik polityczny doprowadził do prób kontrmanifestacji oraz incydentów dotarczących spokoju publiczności dostarczając pożywkę dla propagandy zachodniej. Jednakże nigdzie nie udało się mu ostatecnie obchodów pierwszomajowych, w których uczestniczyli miliony ludzi pracy. Również 3 maja podjęto nielegalne próby organizowania nielegalnych manifestacji. Wszystkie te incydenty zostały powstrzymane.

Biuro Polityczne wyraża podziękowanie siłom porządkowym oraz ludziom pracy, którzy swą aktywną postawą wspierali ich działania nie dopuszczając prowokatorów do pochodów pierwszomajowych. Ta odpowiedzialna postawa obywateli stanowi dowód i przejaw poparcia dla dążeń do spokoju społecznego i potępienia awanturniczych, naruszających go poczynań. Klamliwe przedstawienie przebiegu uroczystości przez wrogą propagandę, niedostarczanie masowości obchodów, a jednocześnie zwielokrotnienie liczby uczestników incydentów oraz dramatyzowanie ich przebiegu — wszystko to nadal jest osarte na rachubach, że Polacy zdają się za sobą w imię cichych, obojętnych. Kłamałoby przedstawienie Zachodu o krajoznawczych destrukcyjnych celach za wszelką cenę powstrzymać za-

rywulujące się korzystne procesy odbudowy naszej gospodarki, wzrost ruchu odrodzenia narodo-owego, rozwijający się dialog państwa z Kościołem, a w szczególności zakłócić przygotowania do wizyty Jana Pawła II w Polsce. Biuro Polityczne i Prezydium Rządu zwracają na to niebezpieczeństwo uwagę w komunikacie ze wspólnego posiedzenia w dniu 19 kwietnia br.

BIURO POLITYCZNE stwierdza, że sytuację w Polsce określili i przesądzą na przyszłość ci, którzy w pracy, w spokoju, w walce o socjalizm na odnowę widzą realne warunki godnej, pomyślnej przyszłości kraju. Ci, którzy w wielkiej klasowej demonstracji 1-majowej, demonstracji robotniczej woli, dali dowód wysokiej obywatelskiej świadomości naszego społeczeństwa.

Posiedzenie WKO

Wysoka ocena Urzędu Miejskiego w Szczecinie

Z UDZIAŁEM admirała Ludwika Janczyszyna dokonano wczoraj podczas posiedzenia WKO oceny wyników kontroli przeprowadzonej na terenie woj. szczecińskiego w dniach 20-26 kwietnia. W obradach WKO uczestniczyli także i sekretarz KW PZPR Stanisław Miskiewicz i wojewoda Stanisław Malec.

Kontrola objęto Szczecin, Stargard i Szwajcierzów oraz dziesięć miast-gmin i dziesięć gmin. Stwierdzono znaczną poprawę w pracy administracji państwowej, głównie w zakresie obsługi obywateli i także podejmowania skarg i wniosków. Najwyższą ocenę otrzymał Urząd Miejski oraz prezydent „Szczecina, a najwięcej uwag krytycznych zgłoszono pod adresem prezydenta i Urzędu Miasta w Szwajcierzowie. Również kontrola pracy przedsiębiorstw rolnych i instytucji obsługujących rolnictwo wykazała istotną poprawę, głównie w zapoatrzywaniu rolnictwa w nawozy i środki ochrony roślin, a w mniejszym stopniu jeśli idzie o dostawy części zamiennej do maszyn rolniczych.

W Klubie MPiK

Imprezy z cyklu „Sekrety morza”

WITRYNY Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki przyciągają uwagę przechodniów, jak magnes. Nie dziwnego, wystawiono tu bowiem w atrakcyjny sposób ekspozycje ilustrujące zapowiadany cykl imprez pn. „Sekrety morza”, który klub przygotował wspólnie z Wydziałem Rybactwa Akademii Rolniczej w Szczecinie.

Przechodnie przystają zaintrygowani wyglądem rozmaitych gatunków egzotycznych ryb atlantyckich o dziwnych nazwach, których preparaty wystawiono, zwłaszcza zaś pnie podziwiają pomyślnie makramy łączone z drewnem i sznurkowe koszyki wypełnione morską roślinnością, autorstwa dr. Barbary Szlauer. Od czasu w witrynie pojawił się nowa atrakcja — bogate w żywe eksponaty akwarium młodego szlaueru — barwami przepięknych rybek.

W ramach zapowiadanego cyklu odbędą się 6 prelekcji naukowych z tegoż uzeln. Pierwszą wygłosi już w najbliższy piątek 6 bm, o godz. 18 dr inż. Juliusz Chojnacki na temat „Wielbłąd i wietorybność” (ilustrowana wystawionymi fotografiami). Z kolei w następnym piątek (13 bm, o tej samej porze) prof. dr hab. Lech Szlauer omówi „Biologiczne sposoby ochrony środowiska”, zaś 20 bm, doc. dr Jerzy Szypuła zainteresuje niewątpliwie szlauerów tematem „Ryby na znaczkach pocztowych”.

Faldalimy tematykę trzech pierwszych spotkań z „Sekretami morza”, pełną informację zainteresowani znajdują w witrynie klubu, my zaś zachęcamy do udziału w tych spotkaniach, które niewątpliwie będą wartościowymi „lekcjami morza” dla nas mieszkanców regionu nadmorskiego.

Jack Artowski

(Up)

Ścisły sojusz i współpraca z Zachodem

Deklaracja rządowa kanclerza RFN

WCZORAJ kanclerz RFN Helmut Kohl przedstawił na forum Bundestagu deklarację rządową, w której nakreślił główne kierunki polityki podlegając, iż fundamentem, na jakim opierać się będzie polityka nowego rządu złożonego z CDU, CSU i FDP jest ścisły sojusz i współpraca z Zachodem. Kohl oświadczył, iż pokój wymaga nie tylko przyjacielskich stosunków z Zachodem, lecz również porozumienia ze Wschodem.

Środowa audyencja generalna papieża

WATYKAN PAP. Podczas śródowej audyencji generalnej papież Jan Paweł II zwrócił się m. in. do Polaków, którzy przybyli do Rzymu z kraju i zagranicą w pielgrzymkach zbiorowych z okazji jubileuszowego Roku Świętego. Nawiązując do rocznicy Konstytucji 3 Maja papież podkreślił wielkie znaczenie tego aktu w dziejach narodu polskiego.

Projekt powietrznego olbrzyma

NOWY JORK PAP. Znany amerykański koncern lotniczy Boeing zamierza rozpocząć produkcję nowej wersji odrzutowca pasażerskiego B-747 zwanego też „Jumbo”, który będzie mógł przynieść na pokład 800 pasażerów. Jak oświadczył rzecznik koncernu, nowe maszyny zastąpią obecnie eksploatowane Boeingi 747-300 mogące wciągnąć na pokład 624 pasażerów i będą gotowe do lotów na początku lat dziewięćdziesiątych.

Ćwiczenia w zestrzeliwaniu rakiet USA

SZTOKHOLM PAP. Jak podała szwedzka agencja prasowa „TT” powołując się na szefa sztabu jednego z okręgów wojskowych, generała Gustava Welina, artyleria przeciwlotnicza i lotnictwo szwedzkie będzie ćwiczyć zestrzeliwanie amerykańskich pocisków manewrujących „Cruise”, których rozmieszczenie w krajach Europy zachodniej ma być podjęte na podstawie decyzji NATO z grudnia 1979 r. Ćwiczenia takie zostaną przeprowadzone w ramach planowanych na jesień br. manewrów szwedzkiej siły zbrojnych w środkowej części kraju.

„TT” pisze, że polski „Cruise” wyposażone w głowice atomowe, stanowią „nowy problem” dla obrony szwedzkiej. „Nie można bowiem wykluczyć wystąpienia ich przez Amerykanów przeciwko Związkowi Radzieckiemu ponad Szwecję, która w takim wypadku, zachowując neutralność, miałaby obowiązek ich niszczenia”.

Grzyby pod śniegiem

MOSKWA. Przyjemna niespodzianką zakończyła wycieczka na nartach Tatjana Kuzminiczka elektromontera stacji kolejowej Orsza. Ośnieszony las wycieczki podarował jej dwa wiadra grzybów białoków.

Gdy usłyszała pod nartami chrząstki, zaczęła oglądać kłębki śniegu i znalazła piękne okazy grzybów. Grzybiarze tłumaczą to zjawisko tym, iż tej zimy ziemia nie przemarzała jak to zwykle bywało i wystarczyło kilka ciepłych dni w lutym, by zaczęła się wegetacja grzybów. Rosły one pod śniegiem już na początku marca.

Muchy mają węż w... nogach

WASZYNGTON PAP. Okazuje się, że muchy są wielkimi lekkościami na stodoły. Gukler wyuczają one nie czym innym, jak recenziarom, w tym wyposażone są ich nosy.

Jak pociąg amerykańskie czasopismo „Science Digest”, organy mieszczące się w dolnych kończynach much są 10 milionów razy czulsze na słodkość, niż język współczesnego człowieka.

SZEF rządu w Bonn zapowiedział, iż RFN wraz ze swymi sojusznikami rozpatrzy uważnie najnowsze propozycje zgłoszone przez J. Andropowa w sprawie oparcia porozumienia geneńskiego nie na liczbach rakiet lecz głowic nuklearnych znajdujących się w dyspozycji Układu Warszawskiego i państw zachodnich. Stwierdził jednocześnie, iż RFN nadal opowiada się za tzw. opcją zerową, a — jeśli osiągnięcie tego jest jeszcze niemożliwe — za tzw. rozwiązaniem przejściowym na geneńskich rokowańach w sprawie ograniczenia i redukcji broni średniego zasięgu. Gdyby jednak rokowania te nie przyniosły rezultatu, Bonn zdecydowane jest udzielić swego poparcia drugiemu członowi decyzji NATO z grudnia 1979 r., tj. instalacji na terytorium RFN nowych amerykańskich rakiet atomowych średniego zasięgu.

W dyskusji nad deklaracją nowego rządu, która zaplanowana jest do piątku 6 bm, doszło już w pierwszym dniu do ostrego starcia między obozem rządowym a opozycją. Przemawiając w imieniu frakcji parlamentarnej SPD, jej przewodniczący, Hans-Jochen Vogel za rzucił Kohlowi, iż nie dotrzymany wielu swoich przedwyborczych przysiężeń w sprawach socjalnych, oraz, iż w wyniku swojej polityki daży najwyraźniej do przetrucenia ciężarów kryzysu na barki ludzi pracy. Vogel poddał również krytyce stanowisko rządu w kwestiach polityki obronnej i zagranicznej.

Nieznaną chorobą „Syndrom braku bariery immunologicznej”

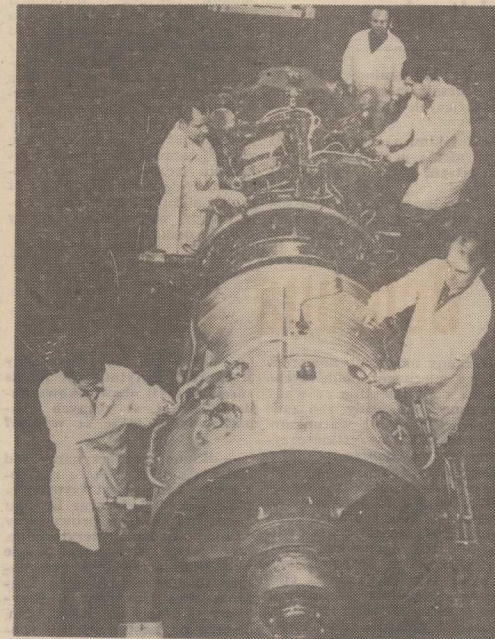
GENEWA PAP. „Syndrom braku bariery immunologicznej”, nieznaną dotychczas chorobę będzie jednym z tematów 36 światowego zgromadzenia zdrowia, które rozpoczęło obrady w poniedziałek w geneńskiej siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Wspomniany syndrom pojawił się po raz pierwszy w Stanach Zjednoczonych w 1961 r. Przypadki zachorowań na tę nieznaną dotychczas chorobę, której okres inkubacji trwa 15 miesięcy, zanotowano już w 15 państwach, m. in. w krajach Trzeciego Świata.

W 1981 na „syndrom braku bariery immunologicznej” zapadała jedna osoba dziennie, w 1982 już trzy, a w styczniu 1983 zanotowano aż 788 przypadków tej choroby.

Charakteryzuje ją ogólne osłabienie organizmu spowodowane zniknięciem u chorego ochrony immunologicznej. W większości wypadków kończy się ona śmiercią.

Początkowo wydawało się, że „syndrom” jest groźny tylko



Nikaragua Trwają walki z kontrewolucjonistami

HAWANA PAP. W Nikaragui nadal trwają walki między oddziałami armii sandinowskiej i kontrewolucjonistami nikaraguańskimi oraz najemnikami, którzy — przy poparciu sił honduraskich — w minionym tygodniu dokonali inwazji na północne obszary Nikaragui. Władze w Managui wskazują, iż celem tej inwazji, opracowanej przez strategów CIA, jest obalenie lewicowego rządu w Nikaragui.

Zołnierze armii Hondurasu, którzy wstąpili z pomocą na terytorium Nikaragui, znajdują się w rejonie Las Pampas (departament Nueva Segovia), i km od granicy między obu krajami. Jak poinformowało ministerstwo obrony Nikaragui, żołnierze hondurascy osłaniają jednostki samozwojące, którzy dokonują przy pomocy Stanów Zjednoczonych nowej interwencji zbrojnej.

Komunikat ministerstwa ogłoszony w Managui stwierdza, że z terytorium Hondurasu prowadzony jest niezrównany ostrzał artyleryjski pocelw nikaraguańskich.

O włos od śmierci na krześle elektrycznym

WASZYNGTON PAP. Stanowy Sad Najwyższy Florydy odrzucił w poniedziałek wykonanie wyroku śmierci na dwóch mordercach, mających we wrotek zasiąść na krzesłach elektrycznych.

46-letni Kolumbijczyk Luis Carlos Arango skazany został na śmierć za zamordowanie w marcu 1980 r. swego wosnłodraka w ramach porachunków w gangu przemytu narkotyków. 27-letni Charles Vaughn, skazany został znacznie wcześniej, bo już w 1977 r. za napad z bronią w ręku i zabójstwo pracownika stacji benzynowej.

Obrona Arango roznieciała wokół skazania wielką wrzawę, dając do zrozumienia, że egzekucja musiałaby być równoznaczna z pogwałceniem międzynarodowego prawa. Wobec w Kolumbii kara śmierci nie obowiązuje już od początku wieku.

ZSRR. Zakłady budowy silników w Kujbyszewie są producentem potężnych silników dla stacji kompresorowych wznoszonych wzdłuż magistrali Urengoj — Użgorod. Łącznie zbudowanych będzie 40 takich stacji do pompowania gazu o łącznej mocy 3 tysięcy megawatów.

(CAF — TASS)

R. Reagan o nowej propozycji ZSRR

WASZYNGTON PAP. Prezydent Ronald Reagan oświadczył w środę, że przywódca radziecki, Jurij Andropow dokonał poważnego posunięcia, proponując, aby w toku rokowań na temat ograniczenia nuklearnych zbrojeń średniego zasięgu brać pod uwagę nie tylko liczbę środków przenoszenia broni jądrowej, lecz także głowice nuklearnych. Zapowiedział zarazem, że oferta ta zostanie przez Waszyngton poważnie rozważona. Jak informuje Agencja Reutera, propozycje radzieckie powstały z zadowoleniem na konferencji prasowej także amerykański minister obrony, Caspar Weinberger. Zaznaczył on jednak, iż zostawia ona nadal szereg kwestii nie rozstrzygniętych.

Rząd USA krytykuje antynuklearne stanowisko biskupów

WASZYNGTON PAP. Rzecznik departamentu stanu USA Alan Romberg oświadczył w środę, iż rząd Stanów Zjednoczonych wyraża ubolewanie nad stanowiskiem biskupów amerykańskich. Powiedział on, iż apel biskupów amerykańskich do Kościoła rzymskokatolickiego nawołujący do wstrzymania produkcji nowych rodzajów broni nuklearnej — zdaniem administracji USA, utrudnia wysiłki na rzecz osiągnięcia porozumienia z ZSRR w sprawie ograniczenia zbrojeń.

Rząd USA — powiedział A. Romberg — nie zgadza się z treścią listu pasterskiego, przyjętego w wtorek podczas krajowej konferencji biskupów katolickich w Chicago, który potępia wojnę nuklearną. Rzecznik departamentu stanu wtrząsł niezadowolenie, iż w dokumencie dąży się priorytet zabahowania produkcji i wstrzymaniu rozmieszczenia broni nuklearnej, gdy tymczasem rzą USA preferuje inne rozwiązania.

Jak już informowaliśmy, apel biskupów wzywających do zaprzestania doświadczania z bronią jądrową, wstrzymania jej produkcji oraz zaniechania rozmieszczenia broni nuklearnej jest zdecydowanym przełamaniem wobec polityki Stanów Zjednoczonych.

Tajemnicze wraki hitlerowskich okrętów podwodnych

LONDYN PAP. Amerykański pletwonurek, poszukujący podwodnych skarbów, Roger Miklos (lat 41) jest na tropie hitlerowskich okrętów podwodnych, które na krótko przed zakończeniem drugiej wojny światowej w Europie wypłynęły z Hamburga z grupą wyższych oficerów prawdopodobnie zbrodniarzy wojennych i ze znaczną ilością zagrabionych skarbów.

Jak oświadczył w poniedziałek w Londynie przedstawicielowi agencji prasowej Reutera, pragnie on zainteresować tą sprawą rząd brytyjski. Zna on miejsce, gdzie leżą wraki dwóch spośród 9 okrętów podwodnych, które potajemnie opuściły port hamburski w 1945 roku. Zanotowały one na Morzu Karaibskim.

R. Miklos, który przez dłuższy czas był pracownikiem firmy ratownictwa morskiego na Florydzie, nie podawał dotychczas publicznie przypuszczalnego miejsca zatonięcia hitlerowskich okrętów w obawie, że mogą je spenetrować dzicy poszukiwacze skarbów.

Według jego relacji, wraki zachowały się w stosunkowo dobrym stanie. Leżą na głębokości 23 metrów. Pletwonurek odkrył je w 1979 roku. Później w Niemczech Zachodnich dowiedział się, że grupa nazistowskich dygnitarzy z okrętami podwodnymi wywoziła zrabowane złoto i inne kosztowności.

Rvsunki eks-nazistów, którzy w RFN przedstawiali mu kontury tych okrętów pokrywają się z fotografiami odkrytych wraków. Ich kadłuby mają bardzo

„Zakonserwowane” życie

12 TYS. LAT spędziły w lodzie mikroorganizmy — grzyby, znalezione na Antarktydzie. Na radzieckiej stacji antarktycznej „Wostok”, posługując się specjalną aparaturą na technika, wydobyto je z głębokości 315 m wysiano do odżywczo srodowiska i otrzymano potomstwo.

Do dziś spory wśród uczonych wywołuje zagadnienie jak długo można utrzymać życie w stanie zamrożonym, jaki jest okres anabiozy — wstrzymania czynności życiowych w nie sprzyjających warunkach. W laboratoriach zarodki grzybów nie traciły zdolności do życia po 50 latach przechowywania (dłuższych doświadczano na razie nie prowadzono). Eksperyment na Antarktydzie wydułg ten okres do 12 tys. lat i stanowi istotny argument na rzecz hipotezy, że protoplazma żywej komórki może być „zakonserwowana” przez dowolnie długi czas.

„Jednorocy bandyci” skazani na banicję

PARYZ PAP. Rząd francuski postanowił wydać całkowity zakaz używania samochodów do gier tzw. jednorękich bandytów.

Pierwszy zakaz tego typu został wydany już w 1937, lecz nigdy nie był przestrzegany.

W ostatnich latach liczba „jednorękich bandytów” wzrosła bardzo do ważnie. W wielu wypadkach automaty do gry stanowią źródło dochodów przestępców band.

Ocenia się, że we Francji istnieje około 30 000 „bandytów”, przynoszących rocznie 8 miliardów franków zysku.

Problem wciąży aktualny

Instytut Matki i Dziecka od 35 lat zajmuje się ochroną zdrowia dzieci z całego kraju. O postępie leczenia w tym zakresie i głównych zagrożeniach dla zdrowia dzieci oraz innych problemach dziennikarz PAP rozmawia z prof. Krystyną Bożkową, dyrektorem Instytutu Matki i Dziecka w Warszawie.

— W roku 1982 zanotowaliśmy rekordową liczbę urodzeń...

— Oczywiście, to pozytywne zjawisko i jesteśmy z tego zadowoleni. Patrząc z naszej strony, służby zdrowia, to przede wszystkim większe obciążenie pediatrii i pediatry, a lekarzy nam nie przybyło. Przrost liczbę łóżek jest również znacznie niższy.

— Nikt tego nie przewidywał?

— Przewidywalimy i informowaliśmy o tym. Wyż demograficzny przed wielu laty już na to wskazywał, jednak spadek urodzeń w 1981 roku miał zapoczątkować tendencję schyłkową. Nie inwestowaliśmy i teraz za to płacimy; trzeba być jednak zawsze ostrożnym i przewidującym, ponieważ nigdy nie wiadomo jakie będzie młode pokolenie oraz jego poglądy dotyczące przyszłego życia. Obecnie, życie z większą liczbą dzieci wyobrażają sobie nie tylko młodzi wywodzący się ze sfery, która tradycyjnie miała dużo dzieci, ale również młodzi z warstwy inteligentnej.

— Z wyżym demograficznym wiąże się spadek umieralności niemowląt?

— I to gwałtowny. Zaczynamy z bardzo dużego pułapu po wojnie. Stan zdrowotny społeczeństwa był wtedy dramatyczny. W roku 1946 umieralność niemowląt wynosiła 120 na 1000 urodzeń, obecnie według danych z roku 1980 już tylko 20

promille. Wyeliminowaliśmy w tym okresie wiele czynników zagrażających życiu.

— Z jakimi zagrożeniami ma do czynienia pediatria w ostatnich latach?

— Do głównych zagrożeń dla życia niemowląt należą przede wszystkim tzw. okopoporodowe,

padków również w ośrodkach miejskich. Sytuacja ta wymaga od rodziców lepszej opieki nad dziećmi, potrzebna jest również odpowiednia profilaktyka związana z zasadami zachowania bezpieczeństwa w różnych warunkach. Tego rodzaju przyczyny, jak i wspomniane, należy zredukować do minimum tak, aby pozostawić medycynie i lekarzom leczenie tych najtrudniejszych do zwalczania, do których należą głównie nowotwory, wady wrodzone i choroby układu oddechowego.

chlujnej postawy. W tym ostatnim przypadku główną przyczyną jest zbyt mała ilość w szkole sportu i gimnastyki. Coraz częściej spotykane są u dzieci różnego typu zaburzenia psychiczne. Jeszcze częściej są nieprzystosowania większego lub mniejszego stopnia, które są przyczyną wielu niepowodzeń szkolnych i trudności w adaptacji. Efektem tego jest postawianie tzw. grup nieformalnych oraz wykołajenia w postaci np. narkomanii. Konieczne są tu wczesne rozpoznania, tak aby

długo funkcjonujące laboratorium, z którego można otrzymać szybkie wyniki, a nie jak się to zdarza — po miesiącu. W większości nie jest konieczna nadzwyczajna wyposażenie, jednak to podstawowe jest niezbędne; bez tego leczenia nie będzie prawidłowo funkcjonowało. Zbyt duża jest również liczba wyciągniętych w leczenie jednego pacjenta. Pacjenci zamiast leczyć się u swego lekarza często uciekają do specjalistów. Jeżeli natomiast chodzi o warunki w naszych szpitalach, to nie są one naj lepsze. Wiąże z małą uwagą poświęca się całej infrastrukturze. Powinien być również zapewniony standard pod względem wyposażenia w aparaturę medyczną co w okresie kryzysu jest niezwykle trudne do zrealizowania.

Ochrona zdrowia dziecka

— Od kilku lat prowadzony jest przez instytut tzw. bilans zdrowia, czyli obowiązkowe badania dzieci w różnych grupach wieku. Jakże są wyniki?

— Bilans rozpoczynamy od badania noworodków, a następnie prowadzimy jest systematycznie w 2, 4, 6, 10 oraz 14 roku życia; oprócz tego prowadzimy własne badania terytorialne. Zmniejszyła się nam przede wszystkim umieralność na choroby układu oddechowego, krążenia oraz trawiennego. Przyczyny te zeszły na dalszy plan, dlatego najczęstszymi są wspomniane wypadki oraz choroby nowotworowe. W tym ostatnim przypadku sytuacja nie jest aż tak bardzo tragiczna, jak to się potocznie wyobraża. Osiągnięliśmy dobre rezultaty w leczeniu niektórych nowotworów i to właśnie dzięki wczesnemu wykryciu. Prowadzone bilanse zdrowia pozwalają również przewidzieć, jak będzie się kształtowała sytuacja w przyszłości. Jeżeli natomiast chodzi o najczęściej spotykane odchylenia od stanu prawidłowego w zakresie zdrowia u dzieci, to należy wymienić przede wszystkim krętkość, które są bardzo niepokojącym zjawiskiem, oraz zaburzenia postawy, przy czym trzeba tu odróżnić skrzywienie kręgosłupa od po prostu nie-

pomoc dzieciom i rodzicom. Poza tym często mamy do czynienia z przewlekłymi chorobami układu oddechowego.

To wszystko są wskaźniki negatywne w ocenie stanu zdrowia dziecka. Ale obok tego notujemy rozwój somatyczny dzieci, który ulega ciągłej poprawie. Dotyczy to przede wszystkim wzrostu i wagi dzieci. Niepokojąca jednak pozostaje mała sprawność fizyczna.

— Bilans zdrowia jest jednak niewystarczający, aby uchronić dzieci przed poważnymi chorobami i zaburzeniami. Istotnym czynnikiem jest również odpowiednie wyposażenie szpitali w aparaturę medyczną, stan kadrowy itp.?

Przed wszystkim ważną jest odpowiednia kultura zdrowotna społeczeństwa, nie tylko nadzwyczajne aparaty. Konieczne są prawidłowe nawyki w zakresie higieny. Każdy powinien wiedzieć jak należy się odżywiać, urządzać własne mieszkanie, wychowywać dziecko. To im, in. składa się na kulturę zdrowotną, a z tym u nas nie jest najlepiej. Zadań tych nie spełnia również w pełni szkoła. Do Zakładu Zdrowia Rodziny naszego instytutu zgłasza się wielu przyszłych rodziców i jest nawet duża frekwencja. Natomiast prawie nie ma chętnych przed zawarciem małżeństwa. Zbyt mało jest również publikacji na ten temat. Książki na ten temat powinny być na półkach. Drugim istotnym elementem jest odpowiednia organizacja leczniczej podstawy. Istotnym jest również dobrze przygotowany lekarz, który zna swych pacjentów i ma duże doświadczenie. Uzupełnieniem tego powinno być praw-

— CZYLI przede wszystkim wczesne wykrywanie oraz dobre funkcjonujące lecznictwo podstawowe?

— Bez tego nawet najlepiej funkcjonujące ośrodki specjalistyczne działają niewiele. Ułatwia to leczenie oraz rehabilitację, które przy rozwiniętej kulturze zdrowotnej mogą dać pozytywne rezultaty. W ramach całego systemu wczesnego wykrywania staramy się również przeprowadzać bilanse zdrowia noworodków, które robimy masowo, u wszystkich dzieci, np. cierpiących na fenylketonurię, a obecnie wprowadzamy badania nad niedoczynnością tarczycy oraz urodzin o dużym ryzyku genetycznie uwarunkowanych chorób, obejmując badaniem całą rodzinę. Jest to nowy sposób wczesnego wykrywania. Metod tych jest w sumie dużo i najważniejsze jest, aby były dobrze robione. W stosunku do lat poprzednich, choćby okresu, w którym rozpoczął działalność instytut, obserwujemy znaczną poprawę w stanie zdrowia dzieci. Nie znaczy to oczywiście, że nie mamy żadnych problemów. Trzeba jednak pamiętać, że opieka nad dzieckiem wbrew pozorom jest drogą i nie zawsze zdajemy sobie z tego sprawę. Wszystko, co dotyczy opieki nad dzieckiem jest droższe, pochłania więcej czasu lekarzom, musi być lepiej przygotowana kadra, bardziej precyzyjne aparaty i sprzęt.

Rozmawiał: Zbigniew WOJTAŚKI

Usiłują wyrwać się z tego nalogu...

NA OSTATNIEJ sesji WRN podniesiono problem patologii społecznej, i jej odniesienia do niedawno wprowadzonej w życie — popularnie mówiąc — ustawy o „pasożytach”. Wiadomo z wystąpienia dr. Józefa Wagnera — przewodniczącego Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej i Ochrony Środowiska — iż wielu „niebieskich ptaków” nie podejmuje pracy, nie tylko z powodu złej woli... Patologia społeczna bowiem, zajmuje się tak różnorodnymi socjologicznie zachowaniami jak narkomania i alkoholizm, ale i ulomkami psychicznymi jak np. encefalopatia i psychopatia. Jeżeli chodzi o choroby psychiczne, to problem jest w zasadzie uregulowany. Oni, na mocy ustawy, nie podlegają obowiązkowej rejestracji. Problem jest z ludźmi z uszkodzeniami mózgowia, o zmianach, które powodują, że ci chorzy, praktycznie nie są zdolni do stałej i systematycznej pracy. Jednak najważniejszym problemem jest problem alkoholików. Wydaje się, że kierowana ich do pracy, z mocy tej ustawy, może mieć bardzo ujemny wpływ na atmosferę wśród załóg, może wpłynąć na demoralizację na dyscyplinę społeczną.

STAD nie można się dziwić, że przedsiębiorstwa bronią się przed zatrudnieniem tych ludzi. Tutaj jedynym wyjściem wydaje się być kierowanie, a praktycznie skłonięcie tych ludzi do leczenia odwykowego. Nowa ustawa — przeciw alkoholowi, właściwie ustawa o „wychowaniu w trzeźwości” nie przewiduje z kolei przymusu leczenia, stąd problem leczenia tych ludzi natrafia na bardzo duże trud-

ności, zarówno natury prawnej, jak i praktycznej. Ludzie z tego kręgu nie zdają egzaminu w pracy; tak więc zakłady pracy widząc, że wprowadzają oni czynnik dezintegrujący załogi, a jednocześnie pożytek z nich niewielki, uchylają się od ich zatrudnienia. Wg informacji wojewody, wydziały zatrudnienia są zobowiązane do kierowania tych ludzi na specjalne badania, w wyniku których orzeka się o ich przydatności do podjęcia pracy. Ustawa więc o „pasożytach” — jak widać — nie jest stosowana mechanicznie.

W RZECZYWISTOŚCI, wśród zjawisk o charakterze patologii społecznej, szczególny niepokój budzi wzrost narkomanii wśród młodzieży. W roku 1982 zarejestrowano w województwie 519 narkomanów. Szczególnie szokującym, wysocy jest fakt, że zazywać narkotyki w 1982 roku zaczęło 386 osób, w tym wiele w przedziale wiekowym do lat 17, w porównaniu do roku ubiegłego nastąpił wzrost o 184 proc. Z powodu przedawkowania zginęło 6 osób, nie wliczając tutaj samobójstw na tle zazywania środków odurzających. Leczą się w tej chwili 42 osoby, a dalszych 20 przebywa w ośrodkach resocjalizacji w innych województwach. W poradni „N” kuracja odwykową przeszło 300 osób, które — niestety — w większości wyznawali zazywanie narkotyków...

Czytelnikowi może narzucić się tu pytanie: Czy w Polsce są aż tak korzystne warunki do rozwoju narkomanii?

Istotnie, zjawisko narkomanii jest dla nas w miarę nowe i nieoczekiwane. Wydawało się, że w naszym kraju nie ma w

ogóle podstaw do jej zaistnienia. W praktyce okazało się jednak, że zarówno dostęp do leków odurzających, nie jest całkowicie niemożliwy — czy to na drodze sfalszowania recepty, czy jej wyłudzenia — jak i ich produkcja własnym przemysłem zupełnie wyklucoza. Nie ma bowiem regulacji prawnej w odniesieniu do upraw roślin zawierających substancje psychoaktywne. Te



wszystkie czynniki przyczyniły się do gwałtownego wzrostu w różnych przyczyn, o których wiele mówiono przy innych okazjach — narkomanii.

Nie potwierdza się poza tym obiegowa opinia, że narkomania jest domeną inteligencji i środowisk twórczych; zdecydowanie przeważa młodzież robotnicza, często o nie ukończonych szkołach podstawowej. Przede wszystkim młodzież z rodzin rozbitych, o trudnych warunkach społecznych, o trudnych warunkach bytowych i z po-

graniczą marginesu społecznego.

MECHANIZM uzależnienia — jak wynika z bogatej literatury faktu — polega na tym, że im wcześniej zazywa się narkotyki, czy środki odurzające, tym łatwiej i szybciej dochodzi do choroby narkotycznej. Przyjmowanie „opiów” przez okres dwóch tygodni wystarczy, aby wywołać „ślad narkotyczny”. Szczególnie przykra w tym sprawie, jest fakt, iż młodzi ludzie w początkowej fazie choroby, nie posiadają żadnych motywacji do leczenia. Dopiero w póź-

niejszym okresie usiłują wyrwać się z tego nalogu, ale leczenie jest wtedy bardzo trudne, a ambulatoryjne praktycznie nieskuteczne. Ludzie ci nie uznają wszelkich autorytetów, rekrutują się w wielkość z osobników o nieprawidłowym rozwoju osobowości, którzy nie znaleźli możliwości samorealizacji, względnie samoakceptacji w swoim środowisku. Okres życia narkotycznej jest jednostką, która w zasadzie od momentu rozpoczęcia procedury około 10 lat.

SILĄ rzeczy narzuca się pytanie, jakie środki zaradcze przedsięwzięła WRN w stosunku do już tak narzabiałego w województwie problemu? Komisja Zdrowia, z uwagi na wy-

jątkowo złożone warunki powstania tego zjawiska, jak i niezwykle groźne jego skutki, zwłaszcza wśród młodzieży, gdzie powoduje ono największe спустoszenia, wysunęła na sesji WRN sporo wniosków o oparcie o wytyczne władz centralnych. Postulowano zorganizowanie ośrodka resocjalizacji w Lubzynie w zabudowaniach b. SKR z przekazaniem jednoczesnie wyposażenie Ośrodka Konsultacyjnego MONAR przy ul. Małkowskiego 9/2. W dalszej perspektywie winien powstać pododdział do leczenia odwykowego w lecznictwie zamkniętym. Domagano się również aktywizacji działania Wojewódzkiego Zespołu ds. Zwalczenia Narkomanii, w skład którego wchodziłyby przedstawiciele władz wojewódzkich, służby zdrowia, kuratorium, MONAR. Zaimowałby się on szczególnie działalnością profilaktyczną. Postuluje się przeszkolenie lekarzy higieny społecznej w zakresie przeciwdziałania rozszerzaniu się narkomanii. Dobrze się wiec stało, że WRN problemem się zajęła. Oczekiwać należy realizacji postulatów, gdyż ludzie w okresie choroby uzależnienia, nie są zdolni do podjęcia konkretnych zajęć, z powodu wycieńczenia fizycznego z jednej strony i utraty woli — z drugiej. Po prostu nie są zdolni do narzucenia sobie dyscypliny wewnętrznej. A gdy w tym okresie właśnie nikt się nimi nie zajmie, później z reguły bywa już za późno...

Łukasz CEJKO

Pytanie, które stawia życie

Za czym jesteśmy?

POSPOLITE ruszenie ludzi, którzy chcą współnie i twórczo działać dla naprawy Polski — tak często określa się Patrio-tyczny Ruch Odrodzenia Narodo-wego.

Trafie to określenie. Ponad 300 tysięcy aktywistów PRON — bo w tym ruchu nie ma z natury rzeczy ludzi biernych — skupia przede wszystkim zrozumienie oczywistych faktów. Wśród nich najważniejszy jest ten, że mamy tylko jedną Polskę, położoną tu nad Bugiem, Wisłą i Odrą, kraj będący ojczyzną 36 milionów obywateli. Ten kraj musi prowadzić politykę gwarantującą tym milionom bezpieczny byt, jasną perspektywę jutra, realną nadzieję na rozwój ekonomiczny i na kulturowy awans. I to jest właśnie płaszczyzną na której PRON organizuje owo pospolite ruszenie Polaków.

DZIAŁACZE PRON mówią wprost: dość już dzierżenia naszego społeczeństwa i to w sytuacji, w której tylko wspólne działanie

może przyspieszyć przezwyciężanie kryzysu, w której wspólny wysiłek może złagodzić dokuczliwość tego kryzysu w naszym codziennym życiu.

Działacze PRON mówią także: jesteśmy jako społeczeństwo bogatsi i o wiele doświadczeni. Wiemy, że przyczyną zła, które zrodził kryzys, tkwią także w niedorozwoju społecznych inicjatyw i społecznej kontroli wobec ognia władzy i administracji. Tworzymy więc taką siłę społeczną, która wypełniać będzie treścią wszystkie instytucje socjalistycznej demokracji. Instytucji tych nie brakuje. Muszą one funkcjonować naprawdę — a to zależy tylko od ludzi, od ich woli wspólnego działania.

Działacze PRON wiedzą: nie trzeba nam sztucznej jedności i jednolitości. Szanujemy odrębność światopoglądową, szanujemy różnice w kryteriach i sposobach politycznych. Łączy nas najważniejsze: przekonanie, że Polska suwerenna, Polska w bezpiecznych granicach, Polska w własnym jej ranżie autorytacie międzynarodowym może być tylko Polska socjalistyczna. W naturę rzeczy, w naturę naszego ruchu prosocjalistycznego, ruchem zabiegającym o to, żeby żadnej z zasad socjalistycznych nie zaniedbywać w życiu społecznym i politycznym kraju.

PRON jest więc ruchem wiela-

jącym w życie dążenia milionów Polaków. Dążenia do porozumienia i wspólnego działania dla Polski. Takie porozumienie musi wcześniej czy później nastąpić. Bez niego stan kryzysu, stan bezwładny, stan społecznej bierności będzie się przedłużał. Rzecz w tym, żeby tworzyć to porozumienie właśnie szybciej, najszybciej jak tylko się da. W tym jest szansa, że wcześniej zręczni z barłów społeczeństwa kryzysowy garb. Wcześniej wyprostujemy się stając mocno na nogach, w gospodarce, w życiu społecznym, w naszym życiu codziennym.

Jaka jest alternatywa dla celów i programu PRON? Czy jest nią uporcie podpowiadana przez opozycję koncepcja walki z władzą? Czy jest nią obłędna koncepcja „podziemnego państwa”? Czy są to alternatywy „patriotyczne” akcje mawiania na płotach demagogicznych hasel?

PRON stawia więc przed Polakami pytanie o to, za czym się opowiadamy. Pytanie to stawia przed nami zresztą samo życie. Działacze PRON — i to jest ich wielka zasługa — spróbowali pierwsi na to pytanie odpowiedzieć.

Marek JASTRZEBSKI

RAYMOND CHANDLER

SIOSTRZYCZKA



Tłumaczył Piotr Kamiński

61

Powolne, ociągające się kroki i długa pauza między jednym a drugim. Najpierw wydawały się ukradkowe. Potem już tylko bardzo, bardzo zmęczone. Staruszek próbuje się dostać do swego ostatniego w życiu fotela. Zatem było nas dwóch. A potem, zupełnie bez powodu, pomyślałem sobie o ojcu Ormaway, tam, na werandzie w Manhattan, Kansas, jak idzie powoli do swojego bujanego fotela z zimną fajką w ręku, siada i patrzy sobie na trawnik, po czym ślicznie się zaciąga, w ten oszczędny sposób, który nie wymaga ani zapalek, ani tytoniu i zupełnie nie niszczy dywanu w salonie. Poprawiłem mu fotel. Pomogłem mu usiąść w cieniu, w kącie werandy, gdzie gęsto rosły bougainville. Podniósł głowę i podziękował mi lepszą stroną twarzy. Kiedy się wyciągał w fotelu, paznokcie zaskrobotały po oparciu.

Paznokcie drapały rzeczywistość, ale nie na oparciu jakiegoś tam fotela. To było naprawdę. Blisko, po drugiej stronie zamkniętych drzwi wiodących do hallu. Słaby, cichy odgłos, jakby mały kotek chciał wejść do środka. No, Marlowe, przecież kochasz zwierzątka, idź i wypuść kotka. Ruszyłem. Udało mi się to z pomocą ślicznej leżanki dla pacjentów, z pierścieniami po jednej stronie oraz kilkoma czystymi ręcznikami. Drapanie ustało. Biedny, mały kotek chce się koniecznie dostać do środka. W moim oku pojawiła się łza i spłynęła powoli po porannym płuczku. Pusiłem stół do badania i poszedłem gładko cztery metry do drzwi. Gdzieś w środku waliło mi serce. A płuca wciąż jeszcze zachowywały się tak, jakby przez parę lat leżały w magazynie. Wziąłem głęboki oddech i złapałem za gałkę w drzwiach. Otworzyłem je. Zupełnie w ostatniej chwili przyszło mi do głowy, żeby złapać za rewolwer. Przyszło mi do głowy i na tym poprzestało. Taki już-ze mnie facet, że każdemu pomysłowi wolę się dokładnie przyjrzeć przy świetle dziennym. Tylko, że w tym celu musiałbym puścić gałkę. A to było raczej zbyt trudne. Zamiast tego przekreśliłem ją i otworzyłem drzwi.

Ucepili się framugi czterema szponami palców z białego wosku. Oczy miał cofnięte w głąb o ćwierć cala, szaroniebieskie i szeroko otwarte. Patrzyły na mnie, ale mnie nie widziały. Nasze twarze były o parę centymetrów od siebie. Nasze oddechy spotykały się w pół drogi. Mój był szybki i chrapliwy, jego był odległym szeptem, który jeszcze nie zdążył się zmienić z rżenie. Krew bulgotała mu w ustach i spływała po brodzie. Coś każało mi spojrzeć w dół. Schla powoli po wewnętrznej stronie nogawki od spodni potniał na bucie, a z buta spływała niespiesznie na podłogę. Była tam już mała kałuża.

Nie było widać, gdzie dostał. Zaszękał zębami i pomyślałem, że zaraz coś powie, albo chociaż spróbuje. Ale nie wydał innego odgłosu. Przesłał oddech. Opadła mu szczęka. Potem zaczęło się rżenie. Oczywiście, to wcale nie jest rżenie, to brzmi zupełnie inaczej.

Gumowe obcasy zgrzytnęły po linoleum między dywanem a progiem. Białe palce szęknęły się z framugi. Ciało mógł oczywiście zacząć się powoli zwinąć i łamać w pół. Nogi odmożyły podrzymywanie go. Zięty się. Jego tors obrócił się w powietrzu, jak blyskaw na fali, i padł na mnie.

W tym samym momencie jego drugie ramię, to, którego nie było widać, podniosło się i opadło, niczym poruszone galwanizacja, za którą nie krył się już żaden żywy oddech. Gdy sięgałem po niego, opadło na moje lewe ramię. Pszczoła ukłuta mniem między łopatkami. Poza butelkę alkoholu, którą trzymałem, coś jeszcze rąbnęło w podłogę i potoczyło się pod ścianę.

Zacisnąłem mocno zęby, rozstawiłem nogi i złapałem go pod rękę. Ważył tyle co pięciu ludzi. Zrobiłem krok do tyłu i próbowałem go utrzymać. Z równym powodzeniem mogłbym podnosić zrąbane drzewo. Przewróciłem się razem z nim. Jego głowa tapnęła o ziemię. Nic nie mogłem na to poradzić, mnie też niewiele brakowało. Wyprostowałem go trochę i wydosłłem się spod niego. Wspiąłem się na kolana, pochyliłem się i słuchałem. Rżenie ustało. Zapadła długa cisza. Potem usłyszałem nieme westchnienie, bardzo spokojne, słabe, niespieszne. Znowu cisza. Jeszcze jedno, jeszcze wolniejsze westchnienie, leniwe i spokojne, jak letni wietrzyk wśród kwijących się róż.

Coś stało się z jego twarzą, i za nią, ta nieokreślona rzecz, która zdarza się zawsze w tej zdumiewającej i nieuchwytej chwili, gdy wszystko usuwa się powoli, gdy wracamy przez wszystkie lata do dnia niewinności. W twarzy było teraz niejasne, skryte rozbarwienie, prawie tuberski uśmiesek w kąciach warg. Wszystko to przestąpiło było zupełnie głupie, ponieważ doskonale wiedziałem, i to lepiej niż cokolwiek w życiu, że Orrin P. Quest nie był tego rodzaju chłopcem.

W oddali zawyla syrena. Wciąż klejącą nastuchiwalem. Wyła nadal oddalając się. Wstałem, podszedłem do okna i wyjrzałem. Przed Domem Pokoju pod Wieńchem formował się następny komadukt. Na ulicy znowu było pełno samochodów. Ludzie zsiadali powoli alejką wzdłuż różnych krzewów. Bardzo wolno, mężczyźni z kapelusami w dłoniach na długi przedmiot, zanim doszli do matych, kolonialnych drzwi.

(cdn.)

Inspekcja Pracy w stargardzkich zakładach

Zapomniano bhp i kodeksy pracy

STAN bezpieczeństwa i higieny pracy w wielu zakładach w Stargardzie Szczecińskim jest niezadowalający.

TAK pokrótce można przedstawić stanowisko inspektorów Okręgowego Inspektoratu Pracy Państwowej Inspekcji Pracy w Szczecinie z kompleksowej kontroli 29 zakładów, zatrudniających ponad 10 tys. pracowników. Przystosowywanie się do nowych warunków działalności przedsiębiorstw zepchnęło na plan dalszy problem bhp, rozluźniło dyscyplinę przestrzegania prawa pracy. Tak można sądzić chociażby na podstawie zwiększonej ilości skarg napływających do inspekcji pracy, skarg w większości uzasadnionych. Wystarczy powiedzieć, że w I kwartale br. było ich już tyle, co w całym ubiegłym roku. Potwierdzają to również prowadzone przez inspekcję pracy kompleksowe kontrole zakładów w gminach i miastach województwa szczecińskiego.

W wyniku kontroli wydano 49 nakazów pokontrolnych, zawierających 348 zarządzeń, wstrzymano 36 wykonywanych robót, odsunięto od pracy 14 pracowników. Sporządzono 15 protokołów wykroczeń, wydano 15 orzeczeń karno-administracyjnych, w 6 przypadkach zastosowano wystąpienie do kierowników zakładów pracy.

Za tymi liczbami kryje się w wielu przypadkach bardzo konkretne zagrożenie zdrowia i życia pracowników. Oto np. w budynku pralni szpitala w Stargardzie lada moment może dojść do katastrofy z powodu osłabienia ścian i stropu części obiektu, co wykazała ekspertyza z budowlana przeprowadzona w lutym br. Stan techniczny części starych obiektów w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego też nie jest najlepszy: prowizorycznie zamoczone stropy dachów oraz ścian hal produkcyjnych, niesprawność ram okiennych, niesprawna instalacja c.o.

W „BUMARZE” jedźdł się uszkodzonymi wózkami platformowymi, które powinny być wyłączone z eksploatacji z powodu nadmiernej luzów w układzie kierowniczym, niesprawnych hamulców ręcznych, braku świateł sygnalizacyjnych itd. W „Transbudzie” brakuje wyciągów wódr i trocin przy maszynach do obróbki drewna, nie są oznakowane naczynia z kwasem wodną i elektrolitem w akumulatorach.

Wiele zastrzeżeń dotyczyło stanu instalacji elektrycznych i siłowych. Najbardziej dramatyczne sytuacje stwierdzono w Spółdzielni Mieszaniowej, gdzie w ole traf jest osoba odpowiedzialna za eksploatację tych urządzeń. Nie było więc aktualnych badań skuteczności ochrony przeciwporażeniowej we wszystkich obiektach, w jednym z magazynów wystawiały się ściany nie zaizolowane przewody pod napięciem itd.

To tylko niektóre z wielu stwierdzonych przez inspektorów zagrożeń. W tym kontekście niepokoi bardzo sprawa stosunku do wypadków przy pracy. W Oddziale Wojewódzkiej Spółdzielni Transportu Więksiego nie zarejestrowano np. dwóch wypadków przy pracy, przy innych nie fatygowano się wcale by ustalić przyczyny i okoliczności, nie wyciągnięto żadnych wniosków profilaktycznych, a opóźnienia w sporządzeniu 6 dokumentacji wynoszą od 12 do 105 dni. Co można ustalić po upływie 100 dni od wypadku? W Kolejowych Zakładach Automatyki nie przeprowadza się natomiast okresowych analiz wypadków przy pracy.

Nie lepiej wypadła ocena szkolenia w zakresie bhp oraz realizacji planów poprawy warunków pracy. Większość zakładów planów tych nie wykonuje. W dyskusji na wspomnianym spotkaniu stwierdzono m. in. że przygotowuje się je często na zasadzie, aby był papierek, przepisując z roku na rok te same pozycje, bez analizy potrzeb i możliwości.

Oceniając działalność kierownictwa zakładów, inspektorzy stwierdzili, że jest ona mało skuteczną w Odręgowym Spółdzielni Mieszaniowej, w Zespole Opieki Zdrowotnej, w Spółdzielni Mieszaniowej. Negatywnie ocenili też średni doświadczeni technicy, kierownicy, którzy zagrożenia wypadkowe, brakładu i porządku na stanowiskach pracy. Dobrze natomiast wywiązują się z obowiązków w zakresie poprawy warunków bhp kierownictwo Zakładu Wytłoczenia CZSS „Spolim” Rejonowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej, Odlewni „Polmo”, „Luxpol”, Okręgowego Remontowo-Budowlanego Lasów Państwowych, Przedsiębiorstwa Obróbki Metalu, Kolejowych Zakładów Automatyki (mimo stwierdzonego tam uchybień).

Kontrolę przestrzegania przepi-

ków prawa pracy przeprowadzono w 7 zakładach. Jej efekty nie są również budujące. Liczne uchybienia stwierdzono przy zawieraniu umów o pracę i ich rozwiązywaniu, w stosowaniu kar za naruszenie porządku i dyscypliny pracy, w planowaniu i wykorzystywaniu urlopów wycieczkowych, w przestrzeganiu czasu pracy, szczególnie pracowników o wydłużonym czasie pracy, czyli portierów i dozorców.

Ci ostatni, jak się okazało byli pokrzywdzeni przez Stargardzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego. Zakład nie posiadał przede wszystkim harmonogramu pracy dozorców i portierów, prowadzono ponadto podwójne zapisy ich czasu pracy. W książkach dyżurno stwierdzono, że portierzy pracowali w systemie 12 godzin na 24 wolne, a dozorca 16 godzin pracy na 32 wolne. Co innego było zaś w kartach pracy, gdzie wykazywano, że zarówno portierzy jak i dozorca pracowali po 8 godzin dziennie, a wolne soboty i niedzielną 12 godzin. To „rozwiązanie jaźni” powodowało m. in. obniżanie przez zakład wypłaty tym pracownikom za godziny nadliczbowe. Kierownictwo SFGO na kontroli dokonało już korekty w nagrodzeń i wypłaciło dozorcóm i portierom wyrównanie na kwotę ponad 100 tys. zł.

Nieprawidłowe rozliczenia czasu pracy osób zatrudnionych przy pilnowaniu stwierdzono też w „Polimie” w Rejonowym Przedsiębiorstwie Melioracyjnym oraz w Zakładzie Przekładni. W PSS „Spolim” nie przestrzegano się z kolei zasady, że pracownik może być zatrudniony do 120 godzin nadliczbowych w roku. Dozorca przeprowadził np. po 800 godzin nadliczbowych w roku.

W KPGR Stargard w świadectwach pracy podaje się nieznaną formę rozwiązania umowy o pracę, pozwalające na dowolną interpretację tego faktu. I tak, pracownicy, którzy wypowiedzieli umowę o pracę, wydano świadectwo ze stwierdzeniem, że stosunek pracy ustał, na prośbę pracownika. W innym przypadku dotyczącym rozwiązania umowy za porozumieniem stron, podano w świadectwie pracy, że stosunek pracy ustał na prośbę pracownika w terminie natychmiastowym.

JAK z podanych, nieliczonych tylko z wielu stwierdzonych niedociągnięć, widać, wsparcie działań inspekcji pracy jest wprost niezbędne. Wsparcie przejawiające się w bieżącej kontroli, w codziennym trzymaniu ręki na pulsie. Dobrze więc, że Egzekutywa KM PZPR w Stargardzie podjęła temat bhp w zakładach, że uaktywni i uczuli nań organizacje nar-

(tur)

ZESPÓŁ SZKÓŁ ROLNICZYCH
Szczecin-Dąbie
ul. Portowa 21, tel. 612-456
oraz
ZRZESZENIE BUDOWNICTWA WODNEGO I MELIORACJI
Szczecin
ul. Lutniana 39
tel. 23-20-41 wewn. 36
ogłaszają zapisy do klas I na rok szkolny 1983/1984 do ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ w zawodzie:
♦ mechanik maszyn melioracyjnych
Przyjmowani są chłopcy.
Do **TECHNIKUM WODNO-MELIORACYJNEGO** w zawodzie:
♦ technik melioracji wodnych.
Warunki przyjęcia:
— ukończenie szkoły podstawowej
— wiek 15-17 lat
— dobry stan zdrowia.
Wymagane dokumenty:
— podanie
— świadectwo ukończenia szkoły podstawowej lub zaświadczenie stwierdzające uczęszczanie do klasy VII
— karta i świadectwo zdrowia
— 3 fotografie
— zgoda rodziców na pobieranie nauki.
Dla zamieszkujących szkoła prowadzi internet.
Absolwenci szkoły mają zapewnione:
— możliwość stałej i wysoko płatnej pracy
— szerokie uprawnienia społeczne zgodnie z kartą pracownika budownictwa i wypoczynku.
Dokumenty należy składać w sekretariacie szkoły. Informacji sekretariat szkoły w godz. 8-18
2008-K

PRACA
Sławomir Martyniuk — 88-474, 7003-G
TELEFOTOWIE — Mieczysław Uzmański — 522-233, 8091-G
ZATRUDNIENIE emeryta dozorcy i krawcową marynarską, Tel. 76-686, 12305-G
MASZYNOPISANIE — tel. 83-280, 10778-G
ZATRUDNIENIE kobiety i mężczyzny, także emerytów, rencistów przy obrotach w wędzarni ryb — ul. Świątowa 28, 11032-G
MATRYMONIALNE
DWÓCH braci Szwedów samotnych, bez nałogów i zobowiązań, mających wspólny dom, poznają w celach matrymonialnych dwie panie (siostry lub koleżanki) bez nałogów, domatorki w wieku od 40 do 50 lat. Fotoportrety milie widziane. Listy po polsku — Lars Lindau, Hagvägen 31044 Getinge, Szwecja, 11060-G
KAWALER lat 39, wysoki, szczupły, zawód, mieszkanie, noża niania Fotoportrety konieczne. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 11128.

ROZNE
TAPETOWANIE, malowanie — Mieczysław Kraszczyk, tel. 77-76, 11066-G
WŁASCIWIE samochodu Postacie nr tel. 78 684 wnieść zgłoszenie w terminie 7 dni od daty ogłoszenia po odbiorze Uszurywy Zakład Lakiernictwa Zabłonica K.Gryfina, ul. Szkolna 12, 12038-G
DO wynajęcia garaż przy ul. Parkowej, Tel. 347-24, 12033-G
TELEFOTOWIE — Brunon Jakimowicz — 381-51, 9385-G
TELEFOTOWIE — Zdzisław Uzmański — 22-85-97, 10212-G
TELEFOTOWIE —

DZIAŁKA budowlana własnościowa lub rozpoczęta budowa w Szczecinie kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 11084.
DOM w budowie, całość lub połowę sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 11087.
PÓŁ bliźniak w Podjuchach sprzedam. W rozliczeniu dwa mieszkania. Tel. 613-183, 11136-G
PÓŁ bliźniak Gumieniec, możliwość rozbudowy, zamienie na 2 mieszkania 2-pokojowe, jedno własnościowe, centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 11112.
DOM do remontu w Trzebieży, ogród sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 11102.

KUPNO
BONY PeKaO — kupie, 220-88, 11088-G
JAMNIKA najchętniej szukcie do 6 miesięcy — kupie, Tel. 723-21, 12004-G
RADMORA i Flinezki rad Etludzie kupie, Tel. 222-993, 11093-G
MEBLE „Bonanza” lub „Natalia” kupie, Tel. 22-39-32, od 8 do 16, do 16 — 22-42-43, 11079-G
PLANDEKE na Zuka A-11 kupie, Tel. 758-50, 11069-G
BONY PeKaO — kupie, Tel. 22-31-57, 9702-G
LÓDÓWKI, agregaty na części kupie, Tel. 758-50, 11068-G
LÓDÓWKI nowa lub używana kupa. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 11047.
PRALKI automatyczne na kwasianki zlecywanie kupie, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 11039.
ODKUPIE przyrządy okulistyczne dla dziecka 12 st. 16 st. lub 18 st. Głop — Irena Zylka, ul. Bogusława 12/16, Szczecin, w godzinach rannych, 11116-G

SPRZEDAŻ
OKAZJA — z powodu wyjazdu pilnie sprzedam Fiat 125 1500 (1974), Ul. Emilia Pia 68/8, 12078-G
FIATA 126p, stan b. dobry sprzedam, Gryfice, tel. 22-89, dzwonić do godz. 15, 12072-G
FIATA 126p (1974) sprzedam, Stan dobry, Hoza 23/4, 12069-G
FIATA 126p (1978) sprzedam, Tel. 462-31, 1944-G
KABINE Stara 200 z wyposażeniem sprzedam, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 12097.
GARAŻ blaszany sprzedam, Osiedle Słoneczne, tel. 619-182, 11960-G
WTRYSKARKI posłoma nowa, łódź motorowa na wózek z japońskim silnikiem oraz wieże siedząca z głośnikami sprzedam, Tel. 175-534, 11931-G
KOLUMNY głośnikowe 140 Wat oraz magnetowid system VCR sprzedam, Tel. 898-27, 11903-G
RADIOMAGNETOPON Grundig RM 221 automatic, nowy — sprzedam, Tel. 733-93, 12074-G
PIANINO sprzedam, Tel. 465-93, 12048-G
MASZYNY do produkcji lodów sprzedam, Tel. 88-172, 11961-G
NOWA maszynę do czyszczenia dywanów „Ho wer” sprzedam, Tel. 90-00-21 do 20, 11615-G
RUMUNSKI zestaw wypoczynkowy stylowy bez ławy — sprzedam Ul. Deradowskiego 26/3, 12158-G

ATRAKCYJNY zestaw wypoczynkowy skrópoodporny sprzedam, Piastów 65/ta, po 20, 11885-G
KANAPOTAPCZAN, fotele, akwarium, wannę sprzedam, Tel. 616-976, 11916-G
PUDEŁKI czarne 6-tygodniowe, tanie sprzedam, Tel. 22-90-04, 11967-G
SKOPE S-100 L, rocznik 1976, sprzedam, Tel. 178-837, dzwonić do godz. 14-17, 11198-G
SYRENE 105L (1977) — sprzedam, Tel. 21-14-39, 11032-G
FIATA 126p, 600 paździanik 1977 — sprzedam, Tel. 524-366, 11071-G
ZAPOROŻCA (1978) — sprzedam, Stargard Szczeciński, ul. Reymonta 11, tel. 77-19-46, 11100-G
WARTBURGA (1978) — sprzedam, Ul. Lampeggo 13/8, do 16, 11308-G
NADWOZIE po regeneracji do samochodu Fiat 126p, oraz srebrny przednie i tylna, nowy gaźnik i koło zapasowe do Warszawy M-20 — sprzedam, Jerzy Parzyński, Szczecin-Gumieniec, ul. Lwowska 2, 11042-G
SILNIK Fiata 1300 sprzedam, Ul. Boryny 33/5, 11156-G
SPREZYNY tylne oraz wał korbowy do Forda Taunusa sprzedam, Nad Odra 30/8 — Stożycyn, 11120-G
PRZYCEPE do Tarpana sprzedam, Wolin, tel. 113, do 19, 11114-G
JUNAKA z przyzędem w dobrym stanie sprzedam, Warszawa, ul. Rostocka 66/3, 11116-G
MOTOROWER Jawe, motor i rower wraz z łożyskami z butami sprzedam, Tel. 922-221, 11158-G
LAKIER samochodowy — sprzedam, Tel. 786-77, 11099-G
ENCYKLOPEDIA 4-tomo wa sprzedam, Dąbie, ul. Koszarowa 16/14, 11166-G
AKORDEON, pianino, suszarka do naprawy — sprzedam, 79-36-49, 11177-G
SZKLARNIOWE sadzonki domiorodny sprzedam, Tel. 614-133, 11182-G
17 M KW, parkietu bukowego, 9 m kw. parkietu debowego sprzedam, Tel. 70-43-49, 11207-G
MAGIEL domowy elektryczny (nowy) sprzedam, Willowa 26/23, 11208-G
KOLEKCJE patefonów na korbki różnych firm europejskich albo pojedyncze sztuki sprzedam, Tel. 79-30-60, 11106-G
5 GIĘTYCH fotelików wiedeńskich firmy Thonet sprzedam, Tel. 78-060, 11106-G
WÓZEK bliźniaczy — sprzedam, Tel. 742-71, 1143-G
PAWILON przy ul. Parkowej na działalność handlową lub małą gastronomię sprzedam, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 11045.
GRE telewizyjna prod. WRD sprzedam, Tel. 82-14-65, 11080-G
NUTRIE hodowlane — sprzedam, kupuje suchy chleb — Tel. 522-613 do 18, 11186-G
DYWAN sprzedam, Tel. 22-67-53, 11087-G
KANAPE jednoosobowa sprzedam, Tel. 523-144, 11111-G
ŁÓŻECKO dziecięce w kłinoze sprzedam, Dąbie, Wrzesińska 26, 11139-G
BIBLIOTEK sprzedam, Wiadomość o Wróblewskiego 8d/1 — Police, 11173-G
ŁÓŻECKO dziecięce z wyposażeniem, dwa fotele obrotowe — sprzedam, Tel. 610-197, 11088-G
TUNER Faust mini — sprzedam, Tel. 22-41-47, 1211-G
RADIOMAGNETOPON

RM 221, nowy — sprzedam, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 11050.
TELEWIZOR czarno-biały tania sprzedam, Trauguttta 90, 11105-G
SZNAUCERY olbrzymi sprzedam, Szczecin, Wiadomość 22/3, 11031-G
BIĄŁE miniaturowe pu delki z rodowodem — sprzedam, Wiadomość: 459-82, 11056-G
LOKALE
M-3 Świnoujście sprzedam, Szczecin, Tel. 749-58, godz. 16-19, 11957-G
DWOJE plastików poszukuje pokoju, najchętniej w Zdrojach lub osiedle Słoneczne, Tel. 22-64-94, 12046-G
DWA pokoje komfortowe, wygodny, 38 m kw., spółdzielcze, zamienie na dwa M-2, Tel. 82-28-14, godz. 19.30-22, 11083-G
3 DUŻE pokoje, stare budownictwo, zamienie na dwa mieszkania samodzielne 1-pokojowe, Tel. 22-59-59, 11066-G
POSZUKUJE samodzielnego mieszkania, Tel. grzeszczyński 231-078, 11062-G
DWUPOKOJOWE M-4, nowe budownictwo (Niecka Niebuszewska) zamienie na dwa mieszkania M-2 (jedno może być w starym budownictwie), Tel. 23-33-02 (16-20), 11052-G
POSZUKUJE kawalerki względnie pokoju z osobnym wejściem i używalnością kuchni, Tel. 788-69, 11047-G
DWA pokoje na Kaliny zamienie na większe, chętnie w starym budownictwie, Tel. 529-881, do 17, 11046-G
MIESZKANIE 2-pokojowe w Gryfinie do wynajęcia, Tel. grzeszczyński — 782-61, 11028-G
MIESZKANIE 2-pokojowe własnościowe z ogrodkiem zamienie na plac lub roznoczęta budowe, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 11028.

MIESZKANIE trzypokojowe, wygodny zamienie na M-3, Tel. 808-83 cały dzień, 11024-G
2 POKOJE z wygodami, I piętro, centrum, front, zamienie na 2 mniejsze pokoje — komfortowe, może być poza centrum, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 11156
PANI z dzieckiem poszukuje pokoju na terenie Stargardu lub miejscowości skomunikowanych z nimi autobusami miejskimi, Tel. 77-18-88, 11149-G
ZŁOTÓW — woj. pilskie M-2 zamienie na pobocze w Szczecinie, Wiadomość: Szczecin, ul. 26 Kwietnia 37/23 do godz. 16, 11142-G
MIESZKANIE 4-pokojowe, telefon, komfort, centrum, zamienie na 2 mieszkania 2-pokojowe, wygodni, jedno z telefonem w centrum, Tel. 22-70-12, do 16, 11137-G
2 POKOJE duże, wygodny korytarz, wspólny, zamienie na mniejsze, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 11212.
M-4 dwu-pokojowe, komfortowe, słoneczne, duży balkon centrum zamienie na M-4 trzypokojowe, Tel. 345-97 (8-15), 11162-G

ZGUBY
20 KWIECIEŃ w tramwaju linii „1” zebrano meska brązowa szafka z dokumentami na nazwisko Andrzej Porzeziński, Uczestwo znalazca zwrócić o zwrot za nagrodą, 11339-G
ZGUBIONO złoty koltur, Zwrót za równowartość Tel. 468-44, 11182-G
EWA LUKASIK zgubiła wkładki zaopatrzeniową, 11044-G
ZGUBIONO plectakę z krowim okiem i marg. inż. Ryszard Kozak, 11151-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 3 maja 1983 roku odszedł od nas nasz ukochana Mamusia, Teściowa i Babcia
śp.
Irena Boniecka
Wyprowadzenie zwłok z Domu Przed pogrzebowe Cmentarza Centralnego 6 maja br. o godz. 12.30, o czym zawiadamiamy pogrążeni w głębokim żalu
CÓRKA, ZIĘĆ I WNUKI

30 kwietnia 1983 roku zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach najukochańsza Siostra i Ciocia
śp.
Marta Olszewska
pochowana w dniu 3 maja br. na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie. Msza żałobna za Zmarłą zostanie odprawiona w kościele pod wezwaniem św. Jana Chrzciela przy ul. Bogurodzkiej w dniu 9 maja br. o godz. 8, o czym zawiadamiamy pogrążeni w głębokim żalu
SIOSTRY I RODZINA

Zawiadamiamy wszystkich przyjaciół i znajomych, że 7 maja 1983 roku w 1 bolesną rocznicę śmierci naszego ukochanego
Męża, Ojca i Dziadziusia
śp.
Edmunda Koperskiego
w kościele parafialnym pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny na Gołębiniu o godz. 18 odbędzie się msza święta.
ZONA, DZIECI I WNUKI

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze
śp.
Feliksa Czajkowskiego
podziękowania
składa
ZONA Z RODZINA

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze
śp.
Stelli Wielińskiej
podziękowania
składa
SYN Z SYNOWĄ I RODZINA

Wszystkim, którzy okazali pomoc, współczucie i wzięli udział w ostatniej drodze naszego ukochanego
Męża, Ojca i Dziadka
śp.
Piotra Grochowskiego
serdeczne podziękowanie składa
pogrążona w żalu i żalobie
RODZINA

„KURIER SZCZECIŃSKI” — dziennik RSW „Prasa-Książka-Ruch” WYDAWCA — szczeciński Wydawnictwo Prasowe. REDAKCJA: pl. Hołdu Pruskiego 8, 70-550 Szczecin. skr. poczt. 70-225. Redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 100-21, sekretariat red. naczelnej 467-41, sekretarz redakcji 467-21, dz. ekonom. 463-35, dz. reklam. 427-77, dz. sportowy 378-50, dz. korespond. 460-21. OGŁOSZENIA: przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, tel. 394-34. Za treść i terminy druków ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. PRENUMERATA: przedsiębiorstwa, instytucje, organizacje społeczno-polityczne składają zamówienia w miejscowych oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch” w miejscowościach zaś w których nie ma oddziałów — w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Czytelnicy indywidualni odpłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. W drodze pocztowej nie przeliczają okres prenumeraty na pozostałe w terminach: od 25 listopada na styczni i kwartalny i półroczny rok następnego i cały okres roku bieżącego. Cena prenumeraty miesięczna 109 zł kwartalna 327 różnicza 69, roczna 1308 Nl. Indeks 35/34. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne.

Zapowiada się obiecująco!

Czy będą kolorowe domy?

OD lat powszechnie mówi się o monotoniom mieszkaniowych. I mimo ustawicznej krytyki społecznej niewiele się zmieniło na lepsze.

TE krytyczne uwagi w takim samym stopniu dotyczą bryl budynków mieszkalnych jak i

O maśle raz jeszcze

PO NASZYM materiale na temat braku reglamentowanego masła 27 i 28 kwietnia w Szczecinie telefonowali do redakcji Czytelnicy raz jeszcze potwierdzając podane przez nas fakty i domagając się konsekwencji w zajmowaniu się tą doliczną sprawą. Telefon w tej sprawie odbieraliśmy jeszcze wczoraj, tj. w środę, 4 bm. Oto dalsze sygnały w tej sprawie. Oto uwagi które przekazał nam Bogdan Nowaczyk, prezes szczecińskiej PSS „Społem”:

— 14 kwietnia br. sygnalizowałem, podczas posiedzenia Sztabu Zaopatrzeniowego w Urzędzie Wojewódzkim, że przed każdym wolnym dniem od pracy grozi w Szczecinie brak reglamentowanego masła. Bez tego, mówię, rezultatem dostarczania tego towaru przez Składnię Mleczarską w zamkniętych blokach. Dostawy masła w tej postaci opłacała się składnicy — odpady koszty pakowania; mamy próbe przetrzeźnienia na handel obywateli pakowania, ważenia itd. oraz więcej przedsięwzięcia i hurtowni próbuje to zrobić. Trafnie opisano w „Kurierze”, jak sprzedawczy nie „wala” nożami ze smażonym masłem. Na wniosek PSS, Sztab Zaopatrzeniowy zobowiązał Składnię Mleczarską do dostarczania masła w stanie rozmożonym. Jak widać, decyzja ta została zlekceważona. Dlaczego?

— Właśnie — dlaczego? Prezes Nowaczyk potwierdził, iż w ub. piątek masło było w sklepach, ale nie było go w sprzedaży, bo trzeba je było rozmożyć. Odezwały się jednak również inne głosy. Ode dwie kierowniczki sklepów — samoobsługowego „Kaskada” i przy ul. Trażankiej (wierzdy „Kuciorowi”). Nieprawdą jest, iż ich sklepach było masło w ciągłej sprzedaży, przez cały dzień. Nie kontentujemy tego. Co sądzi o ich wypowiedziach Czytelnicy i klienci, którym zarzucano podawanie nieprawdy? (Jur.)

Notatnik szczeciński

◆ W RAMACH Zamkowej Wszechnicy Historycznej odbędzie się spotkanie z doc. dr. hab. Stanisławem Sierpowiskim z Instytutu Historii Uniwersytetu A. Mickiewicza w Poznaniu. Dzień 6 godz. 17 w Sali zborowej w Zamku od doc. Sierpowickiego wygłosi odczyt pt. „Wojna przewencyjna 1918”.

◆ ZARZĄD Klubu „Srebrnego Włosa” zaprasza swoich członków na spotkanie klubowe, które odbędzie się dziś, w czwartek o godz. 17 w CKS „Słowianin” przy ul. Korzeniowskiego 2.

◆ 6 BM, o godz. 20 w „Słowianin” odbędzie się program autorski Teatru z Rossa pt. „Zycie przerosło kabaret”. Bilety do nabycia przed występem.

◆ W PIĄTEK 6 bm, o godz. 16 w Pałacu Młodzieży w sali kinowej odbędzie się spotkanie z działaczem komisji byłych uczestników ruchu oporu nt. „Historia Armii Krajowej” oraz projekcja filmu prod. pol. pt. „Zamach”. W sali teatralnej o tej samej porze odbędzie się podsumowanie imprez dydaktycznych dla uczniów szkół podstawowych oraz ponadpodstawowych, wręczenie nagród, medali, dyplomów itp.

◆ WIECZORY angielskie klubu „Market” w małej odbędzie się w środy 11 i 25 o godz. 18.

Pecik we par kometry

ZAUWAŻYLIŚMY, że wiele par kometrów ustawionych na poboczach kilku ulic w Śródmieściu jest uszkodzonych, w związku z czym ci, którzy chcą skorzystać z płatnego miejsca do parkowania i pozostawić tam na godzinę, czy dwie samochód — po prostu odjeżdżają i zostawiają pojazd gdzieś dalej.

Tacy na tym niezbyt zasobna przecięt miejska klasa, a w pewnym sensie i zmotoryzowani. Bo wprawdzie w kieszeniach posiadają im drobne, które pochłonię parkometr, ale czas trasa na dojeżdżenie do pozostawionego dalej niż się chciało samochodem. (mg)

betonu na skalę przemysłową. To pozwoli na wytwarzanie zewnętrznych ścian z gotowym kolorowym tynkiem.

I na koniec jeszcze jedna zapowiedź. Otóż trwają przygotowania do wytwarzania drobnych elementów dla budownictwa wielokopłytowego, które choć częściowo zmienia wygląd bryły budynku. Chodzi tu przede wszystkim o osłony balkonów i loggi. Miałoby zwykłych prostokątnych płyt betonowych, wytwarzanych w formie płyt o różnych wykreślach, z przewiertami, itp. Te poczynania będą już widoczne na wielu budynkach, które powstają jeszcze w tym roku na kilku osiedlach szczecińskich. Szczegóły są w trakcie uzgodnień z projektantami.

Wprawdzie wszystkie wymienione innowacje nie wpłyną w istotny sposób na kształt i estetykę naszych osiedli, ale odnotowujemy te poczynania jako dobrą prognozę na przyszłość.



MAJOWA aura jest nader kapryśna. Zamiast wiosennym słońcem i ciepłem traktuje nas od kilku dni chłodem, deszczem i wiatrem. Tylko patrząc na straganę pełną kwiatów możemy uwierzyć, iż rzeczywistość od paru dni to już maj. Ubiorzy przechodniów każą nam jednak myśleć najwyżej o marcu... Foto: Z. Jodkowski

Szyny tramwajowe wymagają remontu...

...a tłucznią brak

ZŁY stan szczecińskich torowisk rzuca się w oczy. Powyżnane, mocno zużyte szyny, wystający bruk i ubytki w tłuczni — są przyczyną niewygodnej jazdy i uszkodzeń wozów tramwajowych. Motorowicze muszą często zwalniać, aby nie spowodować wypadku i wykołnienia składu. A wszystkie linie są bardzo obciążone i wyłącznie niewielkich odcinków jest ogromna uciążliwość dla mieszkańców miasta.

NIEDAWNO remontowi kapitałnemu poddano wszystkie rozjazdy na Bramie Portowej. Teraz pilnych prac naprawczych wymagają torowiska wzdłuż ul. Krzysztofa Kolumba, Ludowej, ul. Wyzwolenia, ul. Dubois, al. Wojska Polskiego (na odcinku od ul. Bogumiń do Składowisk-iej-Curie). Trzeba także szybko wykonać węzeł komunikacyjny przy ul. Firlika, przy targowisku Turzyn oraz pętlę u zbiegu ulic Wiszesława i Firlika. Ogólnie rzecz biorąc — na 101 km miejskich torów — należy poddać remontowi w najbliższym czasie 48 km. W tym roku zaplanowano remonty 15 km torowisk.

Niestety jednak, już teraz wiadomo, iż plan ten nie zostanie wykonany. Mamy bowiem małą ilość tłuczni, która jest potrzebna do wytworzenia kolorowych parapełn pod okna. Jeśli próby wyprodukowania pomyślnie, wówczas będzie można przejść do stosowania pigmentów do barwienia

kumentacją — główny wykonawca tychże remontów, Komunalne Przedsiębiorstwo Robot Inżynieryjnych, zrobiło wszystko co należało, aby potrzebne materiały sobie zapewnić. Na czas, bo jeszcze w III kwartale ubiegłego roku wysłano do trzech kamieniołomów stosowne zamówienia i otrzymano potwierdzenie ich przyjęcia. W sumie tłuczni miało być 41 tys. ton i miał pochodzić on z Kopalni Skalnych Surowców Drogowych zlokalizowanych w Strzelinie, Czarnym Borze i Borowie. Tymczasem w końcu stycznia br. wiceminister komunikacji K. Jankowicz wydal polecenie ścisłego dzielenia produkcji kamieniołomów. Wcześniej umowy zostały anulowane, a Szczecin skreślony z listy podlegających interwencji telefonicznej, telexy i pisma — nie daly rezultatów. Nie pomogło wstawianictwo wojewody i podanie Wojewódzkiej Komisji Planowania. Nie przyniosła również rezultatu obietnica ministra budownictwa S. Kukuryki, który podczas ostatniej (w marcu) bytności w naszym mieście poznał sytuację i zapewnił konieczne korekty w rozdzielnictwie.

W rezultacie — czas ucieka, a tłucznią wciąż nie ma. Plany istnieją na papierze, a tak naprawdę nie można nic zrobić. Moce przerobowe przedsiębiorstwa są zamrożone, pilna potrzeba miasta pozostaje ciągle w sferze planów.

Tymczasem dowiadujemy się, że przedsiębiorstwa ujęte w rozdzielniku ministra — nie wykorzystują swoich przydziałów, wiemy i to, że tego typu problemy w ogóle nie występują w innych, podobnych aglomeracjach. Oto bowiem u naszego generalnego wykonawcy jest KPRI, znajdujące się od tego roku w resecie budownictwa, choć wykonuje ono przedtę roboty komunikacyjne. W innych zaś miastach tego typu prace wykonują PBKOl-e, przynależne do resortu komunikacji. Czyżby więc cała tajemnica

przydziału potrzebnych materiałów na niezwykle ważne potrzeby miasta leżała w silie danego resortu? Czyżby ktoś jednak nie dopatrzył i czy naprawdę w jednym kraju nie można w sumie prostej sprawie dograć? Tłuczeń jest Szczeciniowi potrzebny, bo wszystkim żyjącym w tym mieście trzeba koniecznie zapewnić bezpieczną komunikację masową.

D. WYSOCKA

Stragany — straszaki

W ZWIĄZKU z zbliżającym się sezonem turystycznym Wydział Handlu i Usług UM zobowiązał wszystkich właścicieli ulicznych straganów i kiosków do dbałości o estetykę tych obiektów. Do maja br. należało zatem porządkować kioski bądź umieszczać tam gdzie trzeba stosowne wywieszki firmowe. No i okazuje się, że nie wszyscy poważnie zastanawiali się do tego apelu. Nadal jest sporo bud — strażaków i to we wszystkich dzielnicach. Często też kilka absurdalnych skrzynek stanowi ładę do ekspozycyjna towaru... (wys)

Magnolie w pełnej krasie

SZCZECIŃSKIE magnolie już kwitną. Ich różowo-białe kielichy cieszą oczy. Są to drzewa i krzewy wyjątkowej urody; co roku wiośna podziwiają je nie tylko starzy szczecińczanie, ale także turyści z innych regionów kraju. Największe ich skupisko znajduje się na al. Wojska Polskiego. Rośnie też krzew magnoli na pl. Lotników. Również na Pogodnie w przydomowych ogródkach można je zobaczyć. (wys)

Kronika wypadków

WCZORAJ ok. godz. 13 na al. Piastów Zaporóżec SZB 7085 kierowany przez Józefa D. wpał w pole i uderzył w drzewo. Kierowca i jego żona Janina D. z obrażeniami ciała odwieziono do szpitala. O tej samej porze na ul. Podulnowej doszło do zderzenia między Zukiem KAF 5803 kierowanym przez Marka B. i rowerzystą o nie ustalonych personaliach. Kierownik udzielił Zukiowi pierwszeństwa przejazdu. Rowerzysta doznał ciężkich obrażeń i przebywa w szpitalu. Ok. godz. 14 na terenie bazy SPBP przy ul. Wiosennej Wiesława J. uruchamiając samochód potrącił przechodzącą Irenę K. Kobieta doznała wstrząsania mózgu i innych obrażeń. Na ul. Bat. Chłoczkich o godz. 20 motorowista Zbigniew G. przewrócił się i uderzył w betonowy płot. W cieplem stanie przewieziono go do szpitala. (eb)



Komunikat

TOTALIZATOR SPORTOWY

Z uwagi na wprowadzenie przez PZPN zmian w terminarzu rozgrywek ligi polskiej w sezonie 1982/83 — wiosna — nastąpiły zmiany w zestawach par publikowanych w „Informatorze Piłkarskim Ligi Polskiej”.

Zmiany występują w terminach:

- 7/8.05.83 r. — I liga — zmieniony termin rozgrywek
- 28/29.05.83 r. — I liga — zmieniony termin rozgrywek
- 4/5.06.83 r. — I liga — zmieniony termin rozgrywek
- 11/12.06.83 r. — I liga — zmieniony termin rozgrywek

Uczestnicy zakładów piłkarskich na ligę polską prozeni są o korzystanie wyłącznie z zestawów par publikowanych przez PP Totalizator Sportowy i wydawanych bezpłatnie

w kolekturach Toto.

2007-K